

JEDYNYM ZADANIEM ZAWSZE BĘDZIE PRZYSWO-
IC SOBIE SIŁY NOWEGO PRĄDU, BEZ ZATRACENIA
INDYWIDUALNOŚCI NARODOWEJ — ZAPANOWAĆ NAD
NIM, A NIE STAĆ SIĘ SŁĘPYM NARZĘDZIEM POLITYKI
INNYCH NARODÓW LUB ORGANIZACJI.

Stanisław Szczepanowski.

Przywódca Żelaznej Gwardii

Corneliu Codreanu zginął od kul żandarmów

Zapowiedź nowych zamachów „Batalionu Śmierci”

BUKARESZT, 30. 11. Rozruchy na uniwersytecie w Cluj, podczas których dokonano zamachu rewolwerowego na rektora tego uniwersytetu Stefanescu, szereg zamachów i rozruchów antyżydowskich w różnych miastach Rumunii, zapoczątkowały okres, w którym, jak nie trudno wnosić, „Żelazna Gwardia” postanowiła „wyjść z podziemi” i rozpocząć na nowo szerszą działalność, której zaniechała w swoim czasie po fali aresztowań i represji.

W Cluj ogłoszono stan wyjątkowy, dokonano licznych aresztowań

i rewizji. Mimo to jeszcze wczoraj rano gubernator wojskowy miasta i kilka innych czołowych osobistości otrzymały listy z pogrózkami, podpisane przez „Batalion Śmierci”, grupę, która jak słychać dokonała zamachu na rektora uniwersytetu w Cluj i jak mówiono przygotowywała szereg dalszych aktów terrorystycznych.

Dalszy przebieg wypadków rumuńskich, miał przebieg wręcz sensacyjny. W nocy z wtorku na środę na szosie pod Bukaresztem zginął od kul żandarmów, przywódca „Żelaznej Gwardii” Corneliu

Codreanu, podczas, jak mówi komunikat urzędowy, próby ucieczki, w chwili, gdy na samochód dokonano zamachu, usiłując odbić więźniów. Równocześnie z Codreanu zginęło 13 jego towarzyszy więźniów, skazanych w swoim czasie pod zarzutem udziału w zabójstwie premiera Duca i posła do parlamentu Stulescu.

Komunikat urzędowy o zamachu na transport więźniów i zabiciu Codreanu ma brzmienie następujące:

Dowództwo stołecznego korpusu armii komunikuje urzędowo, iż

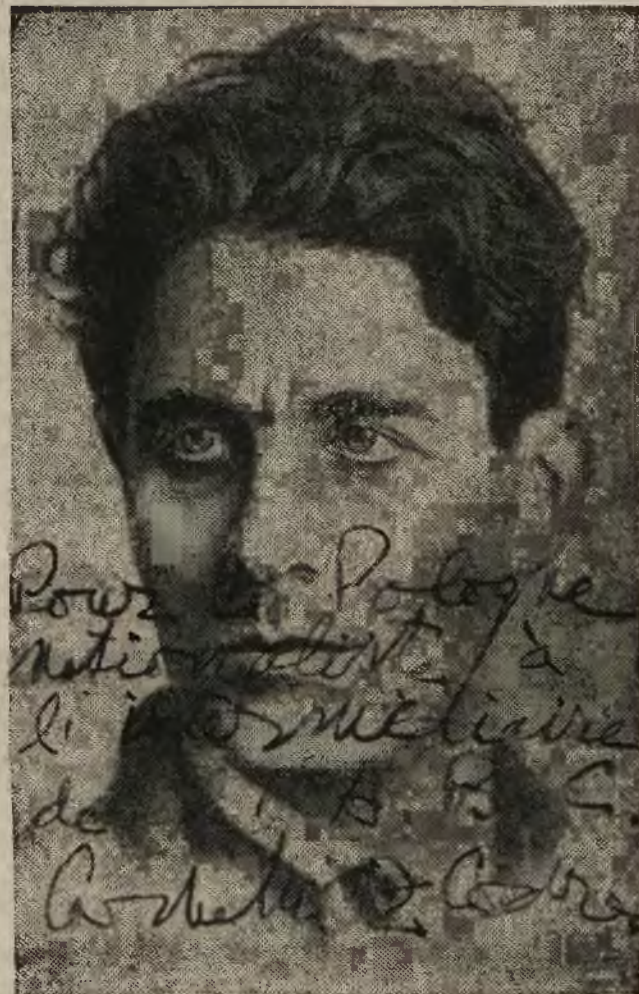
w nocy z dn. 29 na 30 listopada przewożono w samochodach z więzienia prowincjonalnego do więzienia stołecznego przywódców b. Żelaznej Gwardii.

Nad ranem samochody, zbliżając się do Bukaresztu, na szosie Ploesti — Bukareszt zostały zaatakowane przez nieznaną osobę. W zamieszaniu więźniowie usiłowali zbiec. Konwój policji i żandarmerii po przepisaniu wezwaniu oddał szereg strzałów do uciekinierów. Zostali zabici na miejscu: Corneliu Codreanu, przywódca b. Żelaznej Gwardii, trzech zabójców premiera Duca oraz 10 zabójców b. posła do parlamentu Stulescu. Uciekinierzy ponieśli śmierć na miejscu. Władze wojskowe zarządziły natychmiastowe pogrzebanie zwłok, co też nastąpiło w środę w godzinach rannych.

Trudno jest przewidywać jak śmierć Codreanu wpłynie na rozwój dalszej sytuacji wewnętrznej Rumunii. Z jednej strony istnieje prawdopodobieństwo, że „Żelazna Gwardia” po śmierci swego wodza zechce udowodnić, że działa nadal, z drugiej strony rząd przystąpi prawdopodobnie do tłumienia żelazną ręką wszelkich wystąpień.

Zapowiedzią ostrego kursu przeciwko „Żelaznej Gwardii” jest opublikowane w środę urzędowo zwolnienie ze stanowiska dowódcy 3 korpusu armii stacjonowanego w Besarabii gen. Antonescu, b. ministra wojny, który przed dwoma laty musiał ustąpić z gabinetu ze względu na swe sympatie dla „Żelaznej Gwardii”. Przed trzema tygodniami powołano go na stanowisko dowódcy korpusu, co było w Rumunii komentowane jako próba pojednania między rządem a „Żelazną Gwardią”. Obecne zwolnienie gen. Antonescu nie pozostawia wątpliwości, co do dalszego kursu polityki rumuńskiej.

Ś. P. CORNELIU ZELEA-CODREANU



wielki patriota rumuński i gorący przyjaciel Polski zginął od kul żandarmów w nocy z 29 na 30 b. m.

Dr. Emil Hacha Prezydentem Czechosłowacji

PRAGA, 30. 11. O godz. 10.30 zebrały się obie izby na wspólnym posiedzeniu, by jako Zgromadzenie Narodowe dokonać wyboru nowego prezydenta państwa.

Na posiedzeniu obecni byli wszyscy ministrowie z premierem Syrovym na czele, premier rządu słowackiego Tiso oraz przedstawiciel nieobecnych z powodu choroby premiera Woloszy-

na — min. Reway. Zgromadzenie Narodowe 272 głosami przy 39 wstrzymujących się od głosowania obrało na okres lat 7-tny prezydentem republiki prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego dra Emila Hachę.

O godz. 12.30 nowoobрани prezydent złożył w gmachu parlamentu przysięgę na konstytucję.

W piątek o godz. 10,30 rozpoczyna się Sesja budżetowa Sejmu

Zarządzeniami z dn. 30 bm. P. Prezydent R. P. zamknął sesję nadzwyczajną i otworzył sesję zwyczajną izb ustawodawczych.

Zarządzenia powyższe wręczył w środę marszałkom Izb Ustawo-

dawczych dyrektor biura prawnego w Prezydium Rady Ministrów Władysław Paczoski.

Zarządzenie Prezydenta R. P. o zamknięciu sesji nadzwyczajnej i otwarciu sesji zwyczajnej Sejmu brzmi:

„Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zamknięciu sesji nadzwyczajnej i otwarciu sesji zwyczajnej Sejmu.

Na podstawie art. 12 pkt. c) ustawy konstytucyjnej zamykam z dniem dzisiejszym sesję nadzwyczajną Sejmu i otwieram równocześnie sesję zwyczajną Sejmu.

Warszawa, dn. 30 listopada 1938 r.
Prezydent Rzeczypospolitej
(—) J. Mościcki

Prezes Rady Ministrów:
(—) Sławoj Składkowski.

Zarządzenie Prezydenta R. P. o zamknięciu sesji nadzwyczajnej i otwarciu sesji zwyczajnej senatu ma brzmienie analogiczne.

P. marszałek Makowski zwołał plenarne posiedzenie Sejmu na piątek dnia 2 grudnia na godz. 10.30 rano.

Ciepłej Przelotne deszcze

Przewidywany przebieg pogody w dniu 1.12. 38 r.: Pogoda o zachmurzeniu dużym i miejscami zwłaszcza na zachodzie przelotne deszcze. Nieco ciepłej. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

M. S. R.

Zawieszenie wykładow na Uniwersytecie wywołało wielkie wzburzenie wśród młodzieży

Prowokacje żydowskie doprowadziły do zamknięcia uczelni

Od samego rana w środę panował wśród studentów Uniwersytetu Warszawskiego nastrój niezwykły podniecony. Mimo to do żadnych zjść studenci starali się nie dopuścić. Kiedy jednak stwierdzono, że mimo stałej kontroli studenckiej przy bramie głównej, na wykłady przedostali się liczni żydzi, studenci Polacy przystąpili do opróżniania i oczyszczania sal wykładowych z żydów. Przerwany został wykład, na którym było ok. 20 żydów, których usunięto z Uniwersytetu. Drugą grupę żydów wyprowadzili woźni ci-chażem przez bramę od ul. Oboźnej.

Po usunięciu żydów z terenu Uniwersytetu znów zapanował spokój, gdyż studenci starali się nie dopuścić do zamknięcia uczelni. Mimo to o godz. 12-ej rektor Antoniewicz polecił zawiesić wykłady i ćwiczenia aż do odwołania. Wiadomość tę studenci-Polacy przyjęli z wielkim oburzeniem. Młodzież poczęła się gromadzić przed bramą główną, wznosząc okrzyki przeciwko rektorowi Antoniewiczowi, żądając otwarcia uczelni i usunięcia wszystkich żydów studentów i wykładowców.

W ten sposób zapoczątkowana

przez młodzież narodowo-radykalną stała, spokojna, niemniej jednak zdecydowana akcja o numerus nullus na wyższych uczelniach, doprowadziła na skutek prowokacji żydowskich do zamknięcia Uniwersytetu, przez co skrzywdzeni zostali studenci Polacy. Jak wiadomo, studenci-Polacy, zwolennicy idei narodowo-radykalnej, proklamując „Tydzień bez żydów”, przeprowadzali swą akcję spokojnie, starając się nie dopuścić do żadnych zaburzeń. Na każdym kroku jednak spotykali się z prowokacjami żydowskimi, najlepszym dowodem tego jest zachowanie się żydów na medycynie, którzy na wezwanie do opuszczenia sal wykładowych, odpowiedzieli już nie tylko wyzwiskami i zniewagami, ale czynnie, rzucając w studentów Polaków stolkami, krzesłami i kamieniami.

Całkowita odpowiedzialność więc za zamknięcie Uniwersytetu spada na prowokatorów ży-

dowskich i ich moźnych popleczników.

Grupująca się przed Uniwersytecie młodzież, poczęła rozprasać skonsygnowana policja. Akademicy jednak udali się dużymi grupami w kierunku Nowego Świata, wznosząc okrzyki na cześć Idei narodowo-radykalnej oraz na cześć Narodowego Komitetu Radykalnego. Przed lokalem administracji „ABC” młodzież urządziła spontaniczną owację, witając współpracowników naszego pisma okrzykami na cześć narodowo-radykalnego ABC.

Wobec tego, że przez zamknięcie Uniwersytetu uniuruchomiona została kuchnia Bratniej Pomocy, prezydium Bratniaka porozumiało się z Kołem Medyków w sprawie obiadów. Na mocy porozumienia wszystkie bony obiadowe Bratniej Pomocy U. J. P. honorowane będą przez kuchnię Koła Medyków, mieszczącą się przy ul. Oczerki 7 (lub)

Grzech zacofania

Toczący się w ubiegłym tygodniu proces związku spółdzielni spożywców „Społem” przeciw jednemu z pism warszawskich, zarzucającemu „Społem” komunizm, nasunął szereg refleksyj na temat roli, jaką w polskim życiu gospodarczym i społecznym odgrywa ten potężny związek.

Wyrok był w procesie skazujący. Ale przewód sądowy podczas którego zabierali głos najwybitniejsi przedstawiciele „Społem”, oświecił jaskrawo tendencje, stanowiące podstawę ideologiczną dzisiejszych kierowników tego odłamu spółdzielczości polskiej.

Tkwiąc po uszy w przestarzałych już dzisiaj pojęciach i doktrynach, własnym grzechem zacofania obciążają

swoich następców — młode pokolenie spółdzielców polskich. Ci młodzi, tumanieni najszlachetniejszymi z pozorów teoriami, nie zdają sobie sprawy, że kroczą najbłędniejszą i najszkodliwszą drogą.

Mit „Rzeczypospolitej Ludowej”, opartej o kolektyw, jest dotąd dla młodych spółdzielców wzniosłym ideałem.

Starsi panowie ze „Społem” myślą jeszcze kategoriami ewolucyjnego socjalizmu, bojąc się przyznać samym sobie, że po to, aby z obłąków teorii ustroju kolektywistycznego sprowadzić na ziemię, trzeba gwałtownie obalić ustrój dziś panujący. Ale młodym same utopijne tęsknoty nie wystarczają.

„Nie jest naszym zadaniem

walka z żydostwem, ani obro na kupiectwa polskiego” — głosi „Społem”, samo świadcząc o sobie, iż nie umie nadążyć za nowoczesnymi prądami w narodzie. I istotnie gdzie może walczy z polskim handlem, z drobnym sklepikarzem, na wsi, zamiast być jego podporą.

Fałszywie brzmią dzisiaj w naszych uszach hasła przebudowy ustroju w imię zbiurokratyzowanego kolektywu. Człowiek, jego prawo do własności, do twórczej, indywidualnej pracy, stanowiącej niezbędną warunek duchowego rozwoju — prawdy zagubione przez materialistyczną doktrynę marksizmu, przywrócone do wartości przez wielką naukę społeczną, wyrosła z

ducha chrześcijańskiego — stała się podstawą nowoczesnych ruchów społecznych.

Ani tych nowych zasad społecznych, ani aktualnych potrzeb narodu nie rozumieją wychowankowie „Społem”. Dlatego praca ich zaczyna przynosić szkodę.

I w tym tkwi najcięższa wina przywódców ruchu spółdzielczego w Polsce, którzy szukając drogi wyjścia z dzisiejszego ustroju nierówności społecznych, znajdują ją w doktrynie materialistycznej, opartej o zasadę „homo economicus”, której realizacja prowadzi do tych samych wyników, co ustrój wielkokapitałistyczny, ustrój niewolnictwa.

M. S. R.

Konsulat niemiecki w Huszcie

Ukraińska prasa donosi, że w Huszcie został otwarty niemiecki konsulat. Jednocześnie prasa czeńska donosi o uruchomieniu tamże konsulat rumuńskiego. Jak wiadomo polski konsulat z Uzhorodu został przeniesiony do Seulusza, czyli na terytorium Rusi Podkarpackiej mieszczą się obecnie trzy obce konsulatory.

W POZNANIU

ODDZIAŁ „ABC”
mleci się przy ul. 27 Grudnia 2

18 grudnia głosujesz

Na listę Narodowego Komitetu Radykalnego